

# Olek Klembalski, białe statki

Z Tobą chcę się gapić w telewizor  
Romantyczne kino  
Chociaż go nie lubię, wiesz

Z Tobą chcę wschody i zachody  
Oglądać gdziekolwiek  
Nie musimy jechać gdzieś

Ty robisz mi w głowie sajgon  
Misterny plan trafia na dno  
Nie robić nic  
Tylko z Tobą chcę...

Nie powiem na głos, że całkiem lubię Cię  
Że mi zależy nie przyznam tego, nie  
Jak białe statki z papieru  
Płyniemy nie wiem, gdzie...

Nie powiem na głos, że całkiem lubię Cię  
Kiedy Cię nie ma dotyka mnie zły sen  
Jak białe statki z papieru  
Płyniemy nie wiem, gdzie...

Z tobą chcę  
Dopóki wciąż istnieje  
Odwiedzić Wenecję  
Żeby czas biegł dla nas wstecz

Z tobą chcę ciągle coś próbować  
Zaczynać od nowa  
Ciebie codzień uczyć się

Ty robisz mi w głowie sajgon  
Misterny plan trafia na dno  
Nie robić nic  
Tylko z Tobą chcę...

Nie powiem na głos, że całkiem lubię Cię  
Że mi zależy nie przyznam tego, nie  
Jak białe statki z papieru  
Płyniemy nie wiem, gdzie...

Nie powiem na głos, że całkiem lubię Cię  
Kiedy Cię nie ma dotyka mnie zły sen  
Jak białe statki z papieru  
Płyniemy nie wiem, gdzie...